

Sygn. akt: I C 402/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Ewa Gatz-Rubelowska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Iwona Gornowicz-Szafrańska

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2021 r. w Bydgoszczy

sprawy z powództwa M. L., A. L.

przeciwko (...) Szpitalowi Miejskiemu SP ZOZ im dr E. W. w B.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda M. L. kwotę 400.000 zł (czterysta tysięcy) wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 lipca 2019 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda A. L. kwotę 400.000 zł (czterysta tysięcy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 lipca 2019 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- zasądza od powoda M. L. na rzecz pozwanego kwotę 6.480 zł. (sześć tysięcy czterysta osiemdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zasądza od powoda A. L. na rzecz pozwanego kwotę 6.480 zł. (sześć tysięcy czterysta osiemdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 40.000 zł. (czterdzieści tysięcy) tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej;
- kosztami sądowymi, od których zwolnieni zostali powodowie obciąża Skarb Państwa.

SSO Ewa Gatz-Rubelowska

Sygn. akt 402/19

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko (...) Szpitalowi Miejskiemu SP ZOZ im. dr E. W. w B., powodowie A. L. i M. L. wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich kwot po 1.000.000 zł zadośćuczynienia. Nadto, powodowie

domagali się zasądzenia od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych oraz zwolnienia ich od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu wskazano, że prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 września 2018r. ustalono, że pozwany ponosi odpowiedzialność za bezpośrednie, ciężkie i nieodwracalne uszkodzenie neurologiczne małoletniej powódki Z. L. i wynikającą z tego trwałą jej niepełnosprawność związaną z poszkodowaniem z okresu porodu, co sprawia, że ta kwestia nosi charakter rzeczy osądzonej.

Stwierdzono, iż przedmiotem roszczenia powodów są szkody przeszłe, obecne i przyszłe, poniesione w związku z roztaczaniem nad ich córką ponadprzeciętnej całodobowej opieki, a więc wynikające z pośredniego pokrzywdzenia, ponieważ dobra osobiste stanowią otwarty katalog, w którym zawierają się również prawa rodziców do życia w rodzinie niezakłóconej chorobą dziecka. W dalszej części uzasadnienia wskazano, że w związku z zaistniałą sytuacją rodziny, powodowie doznali i doznają psychologicznej traumatyzacji wynikającej z długotrwałego stresu sytuacyjnego związanego z obawami o dalsze losy rodziny.

Podsumowując, powodowie wyjaśnili, że ich szkody nie da się wyliczyć w pieniądzu. Od 2009r. znajdują się w sytuacji przymuszenia życiowego powiązanego z koniecznym wzmożeniem ponadprzeciętnej opieki rodzicielskiej nad małoletnią Z.. Ich szkoda jest nienaprawialna, powyższe, w ich ocenie powoduje bezsilność, którą potęguje brak perspektyw powrotu do zdrowia ich córki.

W odpowiedzi pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwany zakwestionował roszczenie powodów zarówno co do zasady, jak i wysokości. Przyznał natomiast, iż prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 września 2018r. poniósł odpowiedzialność cywilną względem małoletniej Z. L. w ten sposób, że został zobowiązany do zapłaty na jej rzecz kwoty w wysokości 1.200. 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 25.799,72 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami, kwoty 1.500 zł w ramach renty z tytułu zwiększonych potrzeb. W wyroku tym ustalono również odpowiedzialność pozwanego względem małoletniej na przyszłość za skutki zdarzenia medycznego z dnia 27 maja 2009r. W ocenie pozwanego, powodowie będący rodzicami małoletniej Z. L. nie mają podstaw do dochodzenia względem pozwanego zapłaty jakiegokolwiek kwoty w trybie art. 445 par. 1 i 448 k.c. Powyższe, jego zdaniem wynika z definicji dóbr osobistych, których ochronę ustawodawca gwarantuje w treści art. 23 i 24 k.c. Pozwany zważył, iż nie ma podstaw do przyjęcia, że art. 448 k.c. uprawnia do żądania zasądzenia jakiegokolwiek sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny za doznaną przez nich krzywdę wskutek tego, że poszkodowany doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, albowiem przepis ten gwarantuje ochronę prawną w postaci obowiązku zapłaty zadośćuczynienia wyłącznie w przypadku naruszenia dóbr osobistych osób pokrzywdzonych. Zakwestionował jednocześnie, że przywołane w treści pozwu więzi rodzinne, osobiste łączące powodów z małoletnią córką były dobrami osobistymi w rozumieniu art. 23 k.c., których naruszenie uprawniałoby do dochodzenia roszczenia w postaci zadośćuczynienia w trybie art. 448 k.c. Powołując się linię orzeczniczą, pozwany podał, iż więź rodzinna nie może być zaliczona do dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 k.c.

W dalszej części uzasadnienia pozwany podał, że ochrona dla osób najbliższych przewidziana została w treści art. 446 par. 4 k.c., który sanuje najdotkliwszy w skutkach delikt objawiającego się śmiercią człowieka. Wskazał również, że gdyby intencją ustawodawcy było objęcie ochroną także osoby najbliższe w przypadku ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, to tożsama regulacja odnalazłaby swoje odzwierciedlenie w treści przepisu. Niezależnie od powyższych rozważań, pozwany stwierdził, iż wysokość roszczenia wskazana w treści pozwu „miażdży” granice uznaniowości i poddaje pod wątpliwość rzetelność intencji powodów. Wskazał nadto, że kwota 2.000.000 zł w istotny sposób przewyższa wysokość kwoty zasądzonej na rzecz małoletniej Z. L., która doznała największej krzywdy w wyniku zaistniałego deliktu.

Konkludując, pozwany ocenił, że stan zdrowia córki powodów nie uniemożliwia budowania więzi rodzinnej. Nie narusza ponadto prawa do życia w pełnej rodzinie i nie przerywa szczególnej więzi łączącej rodziców z dzieckiem.

Pozwany przyznał, że nawet jeśli poszkodowana doznała poważnego uszczerbku na zdrowiu, to chociaż życie członków rodziny uległo pogorszeniu, więź rodzinna zostaje zachowana i nie można uznać, by była to więź gorsza. Jego zdaniem stan zadowolenia z życia rodzinnego nie jest prawnie gwarantowany i nie ma znaczenia prawnego z punktu widzenia ukształtowanej ustawowo więzi rodzinno- prawnej. Tym samym dochodzone niniejszym pozwem zadośćuczynienie pozwany ocenił jako nieuzasadnione, nie mające podstaw w rozmiarze krzywdy, a przez to rażąco wygórowane i nieudowodnione.

W piśmie z dnia 6 listopada 2019r. powodowie ustosunkowali się do twierdzeń pozwanego wskazując, iż wbrew jego stanowisku, ochronie prawnej podlegają dobra osobiste, których przedmiotem jest zerwanie bliskości oraz więzi emocjonalnej, co w konsekwencji wywołuje ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Rozmiar uszkodzenia faktycznego dziecka powodów wyłącza z jego świadomości stosunek do rodziców, a więc jest to osoba, która mimo kontynuowania życia nie może podjąć ani zrozumieć działań rodzicielskich, co wpływa na zmianę charakteru składników życia rodzinnego, pogarsza je, a w konsekwencji narusza dobro osobiste w zakresie więzi bliskości. Wspólne spędzanie czasu, więź emocjonalna i fizyczna pomiędzy rodzicami a ich dzieckiem wynika jedynie z faktu, że rodzice zdają sobie sprawę z określonego stanu rzeczy, poświęcają mu ponadprzeciętną uwagę i opiekę, ale nie mogą liczyć na formę gestu, słowa zawierającego akceptację i podziękę ponieważ dziecko jest wyłączone z przyczyn neurologicznych od tego rodzaju okazywania uczuć w stosunku do rodziców.

Pismem z dnia 15 kwietnia 2020r. J. C. zgłosił się do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego. /k. 136 i nast./ Interwenient uboczny w całości poparł stanowisko pozwanego i wniósł o oddalenie powództwa.

W dalszym toku strony podtrzymały swoje dotychczas prezentowane stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z. L. jest drugim dzieckiem powodów, które jest osobą niepełnosprawną w stanie wegetatywnym. W trakcie porodu powódki, zespół pozwanego szpitala nie udzielił jej skutecznej pomocy położniczej między godziną 06.00 a 06.25 – co skutkowało skrajnym niedotlenieniem mózgu Z. L.. Obraz ultrasonografii Z. L. nie pozostawia wątpliwości, iż jej obecny stan ma związek z uszkodzeniami powstałymi w trakcie porodu. Córka powodów cierpi na niedowład spastyczny czterokończynowy, małogłowie, padaczkę, upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego/ umiarkowanego, brak mowy czynnej i samodzielności we wszystkich sferach. Nie sygnalizuje ponadto żadnych potrzeb fizjologicznych. Od 2010r. małaletnia córka powodów pozostaje pod opieką neurologa i fizjoterapeuty. W wieku 9 lat Z. L. została poddana zabiegowi osteotomii potrójnej miednicy po stronie lewej. Do ukończenia przez nią 6 roku życia, dziewczynka nie nawiązywała żadnego kontaktu ze swoimi rodzicami.

Powódka jest nieustannie obecna przy córce, i przy pomocy męża sprawuje nad nią opiekę. Z. L. jest karmiona co 2-3 godziny. W nocy jest monitorowana przez kamery, które reagują również na głos. Pomimo, że powodowie starają się nawiązać z córką najlepszy kontakt, zdają sobie sprawę, że jest on tylko jednostronny. Żeby odczytać jej potrzeby, powodowie stosują formę alternatywnej komunikacji w formie obrazkowej. Mają bardzo dużo zdjęć, za pomocą których próbują stymulować córkę neurologicznie. Powodowie w oparciu o w/w ilustracje zadają córce pytania, ale Z. L. nie potrafi długo utrzymać na nich wzroku. W rehabilitacji stosowana jest również terapia „cyber oko”. Powodowie jeździli również ze swoją córką na przeszczepy komórek macierzystych, które w znacznym stopniu ograniczyły napady padaczkowe.

DOWÓD: orzeczenie o niepełnosprawności, k. 17; karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 27-27v; e-protokół rozprawy z dnia 8 grudnia 2020r., zeznania świadka J. J., k. 161; zeznania powodów, k. 192, opinia UJ w aktach IC 710/13 k 416-421, 487-488.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 września 2018r. pozwany został zobowiązany do zapłaty na rzecz Z. L. kwoty w wysokości 1.200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 25.799,72 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami,

kwoty 1.500 zł w ramach renty z tytułu zwiększonych potrzeb. W wyroku tym ustalono również odpowiedzialność pozwanego względem małoletniej na przyszłość za skutki zdarzenia medycznego z dnia 27 maja 2009r.

/okoliczności bezsporne/, a nadto: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 września 2018r. w aktach sprawy pod sygn. I C 710/13 a także w aktach niniejszej sprawy na kartach: 30-31v;

Przed urodzeniem Z. L., powódka była aktywna zawodowo. Prowadziła wspólnie z mężem działalność gospodarczą, która w 2009r. została zlikwidowana z powodu konieczności opieki nad niepełnosprawną córką. Obecnie rodzina utrzymuje się z dochodów M. L., z zasiłku pielęgnacyjnego oraz renty przyznanej na rzecz małoletniej. Do dnia porodu, rodzina jeździła na wspólne wakacje. Obecnie wakacje rodziny to turnusy rehabilitacyjne, które odbywają się nad morzem i w górach.

Starsza córka W. L. w wyniku konieczności wzmożonej opieki nad niepełnosprawną Z., nie miała typowego dzieciństwa. Powodowie nie mogli zapewnić starszej córce tyle uwagi ile potrzebowała.

DOWÓD: zaświadczenie o dokonaniu zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, k. 18, 32, decyzja z dnia 18 listopada 2009r., k. 33, wyrejestrowanie z ubezpieczeń, k. 34; e-protokół rozprawy z dnia 8 grudnia 2020r., zeznania świadka J. J., k. 161; e-protokół rozprawy z dnia 8 grudnia 2020r., zeznania świadka K. T., k. 161.

Narodziny Z. L. diametralnie zmieniły dotychczasowe życie powodów. Pierwsze cztery lata były dla rodziny najtrudniejsze. Często się kłócili, byli smutni i nie utrzymywali kontaktów towarzyskich. U powodów występowały również stany depresyjne. Wzmoczona opieka nad córką powodów jest nieustająca. W codziennym funkcjonowaniu rodziny pomocna jest systematyczność i powtarzalność wyuczonych czynności opiekuńczo- pielęgnacyjnych nad córką. Młodsza córka powodów jest od nich całkowicie zależna, a bez ich pomocy i wsparcia nie mogłaby żyć. W pomocy nad małoletnią, powodom pomaga mama A. L. oraz starsza córka W..

A. L. w celu doskonalenia swoich umiejętności w opiece nad córką, skończyła kilka specjalistycznych kursów, w tym m.in., związanych z pierwszą pomocą, masażem grzbietu i kręgosłupa, terapią ręki I i II stopnia. Wspólnie z mężem uczestniczyła również aktywnie w turnusach rehabilitacyjnych, które odbywały się zarówno w kraju, jak i za granicą. Codziennie powodowie zawożą też swoją córkę do B. na płatne zajęcia usprawniające.

DOWÓD: zaświadczenie, k. 15,16; zaświadczenie o odbytych terapiach, k. 19; dyplom, k. 20; zaświadczenie, k. 21-22; dokumenty na kartach: 24-26, 28; świadectwo ukończenia kursu kwalifikacyjnego, k. 35; zaświadczenie, k. 36; certyfikaty k. 37-41; e-protokół rozprawy z dnia 8 grudnia 2020r., zeznania świadka J. J., k. 161; e-protokół rozprawy z dnia 8 grudnia 2020r., zeznania świadka B. G., k. 161; e-protokół rozprawy z dnia 8 grudnia 2020r., zeznania świadka K. T., k. 161; e-protokół rozprawy z dnia 8 grudnia 2020r., zeznania świadka M. S., k. 161.

Z. L. nawiązuje kontakt wzrokowy. Potrafi też się obrócić na bok. Słyszy dźwięki, ale nie wiadomo w jakim zakresie rozumie sygnały docierające do niej z zewnątrz. Zdarza się, że Z. L. reaguje uśmiechem na słowa wypowiedane przez swoich rodziców, odpowiada im mimiką twarzy i gestami. Bywają dni, w których Z. L. jest zdenerwowana i nie chce ćwiczyć. Szczególnie źle reaguje na obce osoby, co powoduje konieczność uczestniczenia w rehabilitacji również powódki. Powodowie nie zawsze prawidłowo oceniają intencję i samopoczucie córki, cieszą się z osiągniętych postępów, którymi dzielą się również w Internecie. Prowadzenie bloga dotyczącego życia córki powodów ma przede wszystkim służyć duchowemu wsparciu innych rodziców, którzy zmagają się z podobnym, co oni problemem.

DOWÓD: e-protokół rozprawy z dnia 8 grudnia 2020r., zeznania świadka B. G., k. 161; e-protokół rozprawy z dnia 8 grudnia 2020r., zeznania świadka M. S., k. 161.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów, w tym znajdujących się w aktach sprawy pod sygn. I C 710/13, zeznań świadków oraz stron procesu z ograniczeniem do strony powodowej.

Dokumenty, w oparciu o które Sąd dokonał ustaleń faktycznych należało ocenić jako wiarygodne i autentyczne źródło dowodowe. Strony nie kwestionowały ich prawdziwości, nie było zatem podstaw, by Sąd czynił to z urzędu.

Na miano wiarygodnych zasługiwały również zeznania świadków: J. J., B. G., K. T. i M. S., które były spójne, logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Opisane przez nich okoliczności nie budziły żadnych wątpliwości Sądu, wobec czego stanowiły wartościowe źródło dowodowe w niniejszej sprawie.

Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania zeznań powodów, nawet z tego względu, że jako strona inicjująca proces z oczywistych względów była zainteresowana korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem. Opisane przez nich okoliczności nie budziły wątpliwości Sądu. Powodowie jako rodzice Z. L. mieli najlepszą wiedzę odnośnie potrzeb związanych z opieką i pielęgnacją ich córki, a także wynikających z tego cierpień psychicznych.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Orzekając o zasadności roszczenia powodów- mimo niejednolitej w tym zakresie linii orzeczniczej- Sąd stanął na stanowisku, iż rodzicom dziecka, które na skutek czynu niedozwolonego jest niezdolne do samodzielnej egzystencji, do wykonywania podstawowych czynności życiowych oraz do nawiązania normalnych więzi rodzinnych, przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2016 r., sygn. akt II CSK 719/15).

Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie wielokrotnie stwierdzano, iż ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste, rozumiane, jako pewne wartości niematerialne, związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, więź rodzinna, łącząca najbliższych członków rodziny (prawo do niezakłóconego życia rodzinnego), stanowiąca fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny chronionej na poziomie konstytucyjnym (art. 18 i 71 Konstytucji), stanowi dobro osobiste a jej naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (zob. uchwała SN z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42, uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 OSNC 2012, Nr 1, poz. 10, wyrok SN z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 OSP 2011, Nr 2, poz. 15). Jednocześnie naruszenie więzi rodzinnych może nastąpić nie tylko na skutek całkowitego ich zerwania na skutek śmierci poszkodowanego najbliższego członka rodziny, ale także na skutek tak poważnego uszczerbku na zdrowiu, który powoduje w efekcie niemożność pielęgnowania więzi rodzinnych z jego udziałem (podobnie SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 27 stycznia 2016 r. w sprawie I ACa 1516/15, SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 sierpnia 2016 r. w sprawie II CSK 719/15).

Jako dobro osobiste podlega ochronie prawo do niezakłóconego życia rodzinnego, w tym do utrzymywania osobistych kontaktów z poszczególnymi członkami rodziny, będące wyrazem więzi rodzinnej. W sytuacji, gdy rodzaj doznanego uszczerbku na zdrowiu przez osobę poszkodowaną czynem niedozwolonym i stopień dysfunkcji psychofizycznych jest tego rodzaju, że nawiązanie czy też utrzymywanie więzi z nim osób bliskich jest w większości sfer odpowiadających za jakość tych więzi obiektywnie niemożliwe, to zadośćuczynienie może przysługiwać osobom bliskim nie tylko w przypadku śmierci poszkodowanego, ale także innego bardzo poważnego uszczerbku. Czyn niedozwolony, którego skutkiem jest stan wegetatywny, bez szans na poprawę osoby nim poszkodowanej narusza w sposób drastyczny życie rodzinne. Sytuacja bliskich osoby pozostającej w stanie wegetatywnym jest w istocie zbliżona do sytuacji osób, które na skutek czynu niedozwolonego utraciły swoich bliskich. Ich więź zostaje w zasadzie przerwana lub jak w tym konkretnym przypadku- w ogóle w typowy sposób nie wytworzona. Istota więzi rodzinnej zakłada bowiem istnienie relacji wzajemnych, możliwości nawiązania kontaktu, jakiegokolwiek interakcji. W przypadku osoby pozostającej w stanie wegetatywnym jest to niemożliwe, a sama fizyczna obecność tego nie zmienia. Także z aksjologicznego punktu widzenia brak jest podstaw do czynienia dyferencjacji między zerwaniem więzi rodzinnej wskutek śmierci, a niemożnością jej nawiązania (czy też utrzymywania) z uwagi na poważny uszczerbek na zdrowiu (zob. wyrok SN z

dnia 10 lutego 2017 r., sygn. akt V CSK 291/16; wyrok SN z dnia 9 sierpnia 2016 r. sygn. akt II CSK 719/15, Legalis nr 1507564; zdanie odrębne do wyroku SA we Wrocławiu z dnia 29 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 1458/16).

W kontekście powyższych wywodów Sąd uznał, że roszczenie powodów jako rodziców dziecka, które na skutek czynu niedozwolonego jest niezdolne do samodzielnej egzystencji, wykonywania podstawowych czynności życiowych oraz nawiązania normalnych więzi rodzinnych, o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. jest co do zasady usprawiedliwione.

Art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinonego naruszenia dóbr osobistych, przy czym każdy stopień winy, także wina nieumyślna może uzasadniać uwzględnienie zarówno roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, jak i roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy na cel społeczny (tak wyrok SN z dnia 19 stycznia 2007 r., sygn. akt III CSK 358/06, z dnia 24 stycznia 2008 r., sygn. akt I CSK 319/07).

W rozpoznawanej sprawie istnienie przesłanki w postaci bezprawności działania strony pozwanej wynika z prawomocnego rozstrzygnięcia - wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 września 2018r. Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sądy I i II instancji pozwany szpital ponosi odpowiedzialność za stan zdrowia małoletniej Z. L., wynikający z nieudzielenia jej skutecznej pomocy położniczej podczas porodu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz sposób działania strony pozwanej Sąd uznał, że bezprawne naruszenie dóbr osobistych powodów, zostało w niniejszej sprawie przez stronę pozwaną także zawinione.

O zasadności roszczeń powodów świadczy niemożność nawiązania więzi rodzinnej z uwagi na poważny uszczerbek na zdrowiu małoletniej córki. Bez wątplenia w okolicznościach przedmiotowej sprawy powodowie z uwagi na uraz okołoporodowy, którego doznała Z. L. wskutek zaniedbań personelu medycznego pozwanego szpitala zostali pozbawieni możliwości wychowania jej i nawiązania relacji rodzinnych, charakteryzujących się dla rodzin wychowujących zdrowe dzieci. Córka powodów jest upośledzona fizycznie i psychicznie bez możliwości komunikowania się z otoczeniem, nie ma żadnej zdolności do samodzielnej egzystencji i wykonywania podstawowych funkcji życiowych. Stan zdrowia małoletniej jest dla jej rodziców ogromnym wyzwaniem i źródłem cierpień psychicznych. Powodowie rozumieją bowiem, że ich córka została pozbawiona możliwości normalnego rozwoju, czerpania przyjemności z życia, możliwości edukacji, podjęcia pracy, czy też założenia rodziny. Krzywdę powodów potęguje fakt, że i oni zostali pozbawieni prawa do wychowywania zdrowego dziecka. Trwale kalectwo dziecka jest bez wątpienia źródłem ciężkich przeżyć psychicznych dla rodziców.

Niewłaściwa procedura medyczna zastosowana podczas porodu u A. L. doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powodów, w postaci prawa do nawiązania normalnych więzi i relacji ze swoim dzieckiem. Czyn niedozwolony pozwanego spowodował współuczestniczenie przez powodów w cierpieniu córki, permanentną obawę o jej zdrowie i brak perspektyw na jej powrót do zdrowia. Powodowie bezpowrotnie utracili też pełną możliwość realizowania się w rolach rodzicielskich, gdyż obecnie wychowanie córki ogranicza się do zadań pielęgnacyjno-opiekuńczych, które powtarzane w ustalonym rytmie i częstotliwości wypełniają większość ich czasu. Co więcej, brak jest również perspektyw, że ten stan rzeczy ulegnie zmianie w przyszłości. Pomimo zauważalnych przez rodziców Z. L. niewielkich postępów w jej rozwoju, są to jedynie symboliczne zmiany, które w istocie nie wpływają na jej sprawność psychoruchową. Mimo, że powodowie mają jeszcze drugą córkę, która jest zdrowa, to z powodu ograniczeń wywołanych stanem zdrowia Z. L., nie są oni w stanie w sposób możliwie pełny skupić się na jej wychowaniu.

Powodowie nigdy nie nawiążą z córką normalnych relacji, typowych, dla tak bliskiego pokrewieństwa. Rodzice poprzez brak możliwości nawiązania poprawnej komunikacji z ich niepełnosprawną córką, nie są w stanie spełniać jej wszystkich potrzeb ponieważ nie wiedzą czego aktualnie potrzebuje. Rodzi to u nich poczucie bezradności i frustracji. Zawinione działania pozwanego, które wywołały u małoletniej nieodwracalne uszkodzenia neurologiczne są dla powodów ogromną tragedią, która zupełnie zmieniła ich dotychczasowe życie. Oboje przed narodzinami młodszej córki prowadzili wspólnie działalność gospodarczą, którą musieli zlikwidować w 2009r. A. L. poza rezygnacją z pracy zawodowej, skupiła się na rozwoju swoich umiejętności, które miały ułatwić jej opiekę nad niepełnosprawną córką. Skończyła szereg kursów, w tym masażu i pierwszej pomocy. Powodowie poza zdobytą wiedzą teoretyczną, w sposób

bardzo aktywny uczestniczą w znajdowaniu nowych rozwiązań, które mogłyby poprawić stan zdrowia ich córki. Oprócz wyjazdów na rehabilitację w kraju i za granicą, powodowie próbują komunikować się Z. L. poprzez „cyber oko”. Opieka nad młodszą córką pochłania powodów tak bardzo, że nie mają czasu na normalne, beztrudne życie. Rytm ich dnia zaczyna się i kończy na nieustannej opiece, nie wyłączając pory nocnej. Powodowie są poddani nieustającemu stresowi, strachowi, a poczucie bezradności tylko potęguje poczucie ich krzywdy.

Wszelkie okoliczności tej sprawy w ocenie Sądu świadczą o zburzeniu więzi rodzinnej i uczuciowej wywodzącej się z macierzyństwa i ojcostwa. Więzy rodziców z dzieckiem jest więzią naturalną, prawidłowo kształtowana powinna trwać całe życie, dając satysfakcje dziecku i rodzicom. Tej więzi powodowie już na stracie życia Z. L. zostali pozbawieni przez bezprawne działania pozwanego.

Warto też zwrócić uwagę na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2019r., który w sprawie pod sygn. akt III CSK 233/17 wyraził pogląd, zgodnie z którym więź rodzinna stanowi podlegające ochronie dobro osobiste. Jak dalek wskazał, więź emocjonalna może istnieć także po stronie rodziców w stosunku do nienarodzonego dziecka, które nie odwzajemnia jeszcze ich uczuć, jak również po stronie członków rodziny w stosunku do osoby pozostającej w trwałym stanie wyłączającym świadomość. To, czy uczucie bliskości jest odwzajemniane, ma pewne znaczenie dla istnienia analizowanego dobra osobistego, gdyż trwały brak wzajemności może doprowadzić do osłabienia więzi emocjonalnej, a poza tym wpływa również na jej postrzeganie społeczne, co może mieć znaczenie w razie przyjęcia obiektywnej definicji dobra osobistego.

Przeciwko uznaniu więzi rodzinnej za dobro osobiste nie przemawia przekonująco wyrażana w literaturze koncepcja, zgodnie z którą odpowiedzialność odszkodowawcza ogranicza się do osób bezpośrednio poszkodowanych, czyli takich, przeciwko którym bezpośrednio skierowane było zdarzenie szkodzące. Trafność tej koncepcji może budzić wątpliwości, gdyż obowiązuje zasada pełnego odszkodowania, a dla ograniczenia odpowiedzialności do bezpośrednio poszkodowanych nie ma wyraźnej podstawy normatywnej (podobnie SN w wyr. Z 9 sierpnia 2016r., II CSK 719/15, OSNC 2017, nr 5, poz 60, a także w wyr. z dnia 10 lutego 2017r., V CSK 291/16).

W wyroku Sądu Najwyższego #z 9 sierpnia 2016 r. (II CSK 719/15, OSNC 2017, nr 5, poz. 60) trafnie zauważono, że w przepisach kodeksu cywilnego nie wskazano kryteriów rozróżnienia na bezpośrednio i pośrednio poszkodowanych, a pojęcie "szkoda pośrednia" nie jest w doktrynie rozumiane jednolicie, co wynika z posługiwania się przy jego definiowaniu różnymi kryteriami. W kontekście krzywdy osoby najbliższej poszkodowanego, który zmarł lub doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, w orzecznictwie przyjmuje się na ogół, że osoba taka jest bezpośrednio poszkodowana, gdyż po jej stronie naruszone zostaje dobro innego rodzaju niż dobro tego, kto stracił życie lub zdrowie (SN w uchw. 7 sędziów z 27 marca 2018 r., III CZP 69/17, OSNC 2018, nr 11, poz. 104; w uchw. z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10; w wyr. z 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, OSNC 2017, nr 5, poz. 60; w wyr. z 24 kwietnia 2018 r., V CSK 300/17).

Uznanie więzi rodzinnej za dobro osobiste nie pozwala na przyjęcie, że zadośćuczynienia można domagać się jedynie w sytuacji, w której dobro to ulega całkowitemu unicestwieniu wskutek śmierci podmiotu, do którego więź się odnosiła. Przyjęcie takiego modelu ochrony byłoby ewenementem, gdyż regułą jest, że naruszone dobro osobiste nie zostaje całkowicie unicestwione, a mimo to można żądać jego ochrony. W uchwale z 27 marca 2018 r. (III CZP 69/17, OSNC 2018, nr 11, poz. 104) trafnie wskazano, że „trwały stan śpiączki pourazowej lub stan wegetatywny oraz stan związany z uszkodzeniem mózgu albo poważnym i nieodwracalnym rozstrojem zdrowia jest podobny w zakresie skutków zerwania więzi do śmierci osoby bliskiej. Cierpienie osoby najbliższej związanej z takim chorym jest dojmujące w dłuższym okresie, a intensywność poczucia bezsilności i braku nadziei nie mniejsza niż doznania związane ze śmiercią. Utrzymywanie więzi z taką osobą sprowadza się w przeważającej mierze do zachowania egzystencji fizycznej i udziału w jej cierpieniu. Istniejąca pomiędzy poszkodowanym i osobą bliską szczególna więź emocjonalna doznaje istotnego naruszenia, którego zakres oceniany jest przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych”. Intensywność cierpień psychicznych w podobnych przypadkach może być nawet większa niż w razie śmierci osoby najbliższej. Stan żałoby można przejść po jakimś czasie, a ciągle obserwowane cierpienie najbliższego członka rodziny nie tylko nie powoduje ustania własnych cierpień, ale może je nawet pogłębić.

Wobec powyższych ustaleń, zasada odpowiedzialności pozwanego za krzywdę wywołaną naruszeniem dóbr osobistych powodów nie budzi wątpliwości Sądu. Do ustalenia pozostała więc kwota odpowiedniego zadośćuczynienia, która w sposób możliwie pełny zrekompensuje powodom doznane przez nich cierpienia. W pierwszej kolejności, Sąd wskazuje, iż żądanie obejmujące zasądzenie na rzecz każdego z powodów po 1.000.000 zł jest rażąco wygórowane i nie znajduje racjonalnego uzasadnienia w okolicznościach tej sprawy. Zważyć bowiem należy, że źródłem ich cierpienia jest stan zdrowia ich córki, która jako osoba najbardziej pokrzywdzona działaniem pozwanego, otrzymała już od niego 1.200.000 zł zadośćuczynienia. Ustalając należne powodom zadośćuczynienie, Sąd miał przede wszystkim na względzie to, że to ich niepełnosprawna córka doznała najdotkliwszych krzywd i cierpień, które będą jej towarzyszyć do końca życia. Przyznanie powodom zadośćuczynienia przewyższającego w sposób znaczny zasądzone na rzecz ich córki zadośćuczynienie byłoby zatem niewspółmierne, niesprawiedliwe i nieakceptowalne społecznie. Z tego względu, Sąd doszedł do przekonania, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia należnego dla każdego z powodów będzie kwota 400.000 zł. Przejawia ona realną wartość ekonomiczną, a przy tym nie powoduje nadmiernego wzbogacenia powodów kosztem pozwanego.

Określając należne powodom kwoty zadośćuczynienia Sąd uwzględnił również i to, że w przypadku urodzenia zdrowego dziecka nigdy nie ma gwarancji, że więzi rodzicielskie z potomstwem nie zostaną nadwyrężone innymi zdarzeniami losowymi. Życie przynosi bowiem różne doświadczenia, także rodzicom wychowującym zdrowe dzieci. Życie weryfikuje też plany i marzenia rodziców względem dziecka, nie zawsze się one spełniają. Ponadto obawy powodów przynajmniej w sferze zapewnienia małoletniej córce godnych i właściwych warunków do życia, poprzez zabezpieczenie środków na leczenie i rehabilitacje zostały złagodzone przyznaniem na jej rzecz wysokich środków w innym postępowaniu sądowym. Ustalono w nim też odpowiedzialność na przyszłość pozwanego szpitala, co zabezpiecza dziewczynkę w przypadku pojawienia się nowych metod leczniczych.

Ustawowe odsetki od zasądzonych kwot Sąd przyznał od dnia 10 lipca 2019r. uznając, że w tej dacie pozwany miał już pełną świadomość zakresu dochodzonego przez powodów roszczenia i mógł zobowiązanie swe spełnić.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdziału. Powodowie wygrali niniejszy proces w 40 %, tym samym przegrali go w 60% i w tej części winni uczestniczyć w kosztach poniesionych przez pozwanego, na które składa się wynagrodzenie adwokata w wysokości 10.800 zł. Każdy z powodów powinien zatem zwrócić na rzecz pozwanego kwotę po 6.480 zł (10.800 x 60%)- punkt 4 i 5 wyroku.

W punkcie 6 wyroku, na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2020.755 t.j. z dnia 2020.04.27), Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 40.000 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej (100.000 zł x 40%).

Wobec zwolnienia powodów od kosztów sądowych w całości, kosztami tymi obciążono Skarb Państwa, o czym orzeczono w punkcie 7 wyroku.

SSO Ewa Gatz- Rubelowska

Zarządzenie;

1.odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć;

-powodom

-pełn. pozwanego

2.z wpływem lub za 14 dni